

- Okrzykami: „Niech żyje słoń!” witano de Gaulle'a w Gwinei
- Nowa „konstytucja” ubezpieczeniowa
- Mieczysław Kieta. Prawo dla wszystkich znaczy prawo
- Wojciech Sulewski. Z kart tragicznego września



ZACHMURZENIE UMIARKOWANE
 Jak podaje PIHM — na ogół zachmurzenie umiarkowane; w dzielnicach północnych i wschodnich miejscami przelotne opady i burze. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy do 22 st. na południu. Wiatry słabe z kierunków zachodnich.

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 203 (3184)

Kraków, środa 27 sierpnia 1958 r.

Wyd. ABC Cena 50 gr.

ZASADA: nie obciążać umysłów ZASADA: dbać o lepsze wyniki

W związku z nową siatką godzin lekcyjnych w szkołach o pełnej liczbie klas, od września zmniejszony zostaje czas nauczania niektórych przedmiotów: języka polskiego — w klasie I-szej, biologii — w klasie VI-tej oraz matematyki, geografii i historii — w klasie VII-mej. Jednocześnie przewiduje się zwiększenie czasu przeznaczanego na przedmioty artystyczno-techniczne, tj. śpiew, rysunek i roboty ręcz-

Co nowego w programach szkolnych?

- Więcej godzin na rysunki, śpiew, roboty.
- Nowe programy języków obcych i chemii.

ne. I tak np. wydana przez Ministerstwo Oświaty instrukcja przewiduje, że jeżeli w klasach III i IV poziom nauczania języka polskiego jest w pełni zadowolający, to można, kosztem tego przedmiotu, zwiększyć ilość godzin śpiewu czy robot ręcznych.

Zasada ta wyraża ogólną tendencję zmian programowych zmierzającą do przywrócenia zachwianej proporcji między ilością godzin przeznaczonych na naukę przedmiotów wymagających przede wszystkim wysiłku umysłowego ucznia a przedmiotami artystyczno-technicznymi, angażującymi zmysł estetyczny. W 1949 r. przedmioty artystyczne i techniczne zajmowały tylko 35 godz. a przedmioty „umysłowe” — 154. W 1953 r. proporcja ta ulega pewnej poprawie — ilość godzin przedmiotów artystyczno-technicznych wzrasta do 38, a „umysłowych” maleje do 133.

W br. szkolnym nowe programy otrzymają nauczyciele języków obcych w wyższych klasach szkół podstawowych i licealnych i nauczyciele chemii w klasach 9-tych. Natomiast nowe wytyczne do realizacji programów otrzymają nauczyciele klas 1-4 oraz 5-7 szkół podstawowych i klas licealnych. Nauczyciele tych klas powinni położyć większy nacisk na te części programów, które ma istotne znaczenie dla dalszej nauki ucznia. I tak np. we wskazówkach do języka polskiego

zwraca się uwagę, że w klasach 5-7 nauczyciel powinien zapoznać młodzież przede wszystkim z samymi utworami literackimi, z analizą ich wartości estetycznych i wychowawczych. Natomiast z charakterystyką autora i epoki, w szerszym zakresie, zapoznają się uczniowie dopiero w klasach licealnych na lekcjach poświęconych historii literatury.

Historia w klasie V obejmować będzie tylko zarys dzieł polski, z uwzględnieniem niezbędnych faktów z historii powszechnej, natomiast zostaną pominięte wiadomości z dzieł starożytnych.

W grupie przedmiotów obejmujących biologię, matematykę i geografję, wytyczne zawierają wskazówki, w jaki sposób należy realizować program nauczania przy zmianie-

Jubileusz Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 1

Najstarsza w Polsce Szkoła Oficerska Piechoty nr 1 im. Kościuski w Wrocławiu obchodzi jubileusz 15-lecia.

Dwudniowe uroczystości rozpoczęły się wczoraj akademią. Przybył na nią wiceminister obrony narodowej gen. Jerzy Bordziłowski. W imieniu wychowanków szkoły przemawiał poseł na Sejm płk. Tadeusz Cynkin, który jest jednym z 165 podchorążych, promowanych 15 lat temu w szkole im. T. Kościuski w Sielcach nad Oką.

Zebrał na akademii wysłali depeszę do Władysława Gomułka, Aleksandra Zawadzkiego i Mariana Spychalskiego. Gen. Bordziłowski dokonał na dziedzińcu szkoły odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuski. Wczoraj wieczorem przed kamieniem pamiątkowym na Placu Kościuski w Wrocławiu zacięgnięli wartę honorową oficerowie ubrani w mundury podchorążych z 1830 r. Uroczystości zostały zakończone apelem poległych.

Wzrost napięcia w Libanie

Działa artylerii USA wymierzone w pozycje powstańców

KAIR (PAP) Według doniesień z Bejrutu, działa artylerii amerykańskiej i broni maszynowej wołów pancernych amerykańskiej piechoty morskiej wymierzone są nadal w pozycje zajmowane przez powstańców libańskich w dzielnicy Basta. Niektóre baterie amerykańskie zajęły pozycje górujące

nad dzielnicami zajętej przez powstańców. Sytuacja w Libanie jest bardzo napięta. Dotychczas nie doszło jednak do żadnych zbrojnych starć.

Obrađując w dniu wczorajszym przywódcy opozycji libańskiej wystąpili do prezydenta-elektora, gen. Szehaba, by zażądał od natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu. Upowładnili oni również Szehaba do odrzucenia wszelkich obcych gwarancji dla Libanu, które zagrażałyby w jakimkolwiek stopniu niepodległości i niezależności Libanu.

Obrazy opozycji trwały ponad 6 godzin i zostały przerwane w chwili, gdy wojska amerykańskie zaczęły zajmo-

wać stanowiska bojowe wokół dzielnicy powstańców.

PODRÓŻ HAMMARSKJOELDA NOWY JORK (PAP)
 Sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld opuścił w dniu wczorajszym w późnych godzinach nocnych Nowy Jork udając się drogą lotniczą przez Paryż, Rzym do Bejrutu, gdzie spodziewany jest dziś po południu. W środę Hammarskjöld przybędzie do stolicy Jordanii, Ammanu. Hammarskjöld odmówił na lotnisku wszelkich komentarzy na temat ewentualnych wyników swej podróży na Bliski Wschód. Dziennikarzem oświadczył jedynie: „czytaliście rezolucję. Uczyńcie wszystko, by ją zrealizować”.

WYPowiedź PREMIERA IZRAELA LONDYN (PAP)
 Premier Izraela Ben Gurion oświadczył w dniu wczorajszym, że Izrael gotów jest współpracować nad realizacją planów rozwoju gospodarczego Bliskiego Wschodu, o ile plany takie opracowane byłyby przez Organizację Narodów Zjednoczonych lub mocarstwa zachodnie.

PIERWSZA PODRÓŻ GEN. KASSEMA BAGDAD (PAP)

Premier Republiki Irackiej, gen. Karim Kassem opuścił Bagdad po raz pierwszy od dnia dokonania zamachu stanu i udał się na inspekcję 19 brygady wojsk irackich, która brała aktywny udział w wypadkach 14 lipca w Iraku.

Premier został przyjęty entuzjastycznie przez żołnierzy tej jednostki. W krótkim przemówieniu wezwał on żołnierzy do doskonalenia dyscypliny i oświadczył, że po odniesionym zwycięstwie nie cofną się przed żadnymi trudnościami na drodze realizacji idei, o które przystąpiono do walki w dniu przewrotu, 14 lipca br.

DEMENTI RZĄDU IRAŃSKIEGO LONDYN (PAP)

Rząd Iraku zdementował kategorię pogłoski, jakoby władze bezpieczeństwa miały dokonać licznych aresztowań w Teheranie spośród ludności cywilnej i wojskowej.

A amerykańska piechota morska opuszcza Singapur

NOWY JORK (PAP)
 Dziś nad ranem niektóre okręty amerykańskiej marynarki wojennej, które niedawno przywoziły amerykańską piechotę do Singapuru, opuściły Singapur z żołnierzami na pokładzie udając się w kierunku Morza Chińskiego.

Sytuacja w rejonie Tajwanu budzi zaniepokojenie

(PR) Sytuacja w rejonie Tajwanu i wymiana ognia artyleryjskiego pomiędzy bateriami przybrzeżnymi Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej i bateriami Czang Kai-szeka wywołały szeroki odzew na całym świecie.

Obecna sytuacja budzi zaniepokojenie wśród wielu polityków. Premier Indii Nehru przemawiając dziś w parlamencie nie zabiegował o ostatnich wydarzeń — ale stwierdził, że okupacja wysp Quemoy i Matsu przez wojska Czang Kai-szeka stanowi trwałe ognisko niepokoju. Również japoński minister spraw zagranicznych Fudzijama wyraził swoje zaniepokojenie sytuacją wytworzoną w cieśninie tajwańskiej. Według informacji agencji Associated Press Fudzijama ma przedyskutować tę sprawę z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Tokio. Natomiast kanadyjski minister spraw zagranicznych Smith oświadczył w parlamencie, że Kanada nie jest zobowiązana do angażowania się w jakikolwiek spór między Chinami Ludowymi i Czang Kai-szkiem. Smith podkreślił, że sprawa ta stanowi jedynie problem dla Stanów Zjednoczonych, które związane są z rządem Czang Kai-szeka porozumieniem obronnym.

Wiele miejsca sytuacji w rejonie Tajwanu poświęca prasa francuska, podkreślając, że jest ono sprężyną, gdyż przed miesiącem Czang Kai-szek zapowiedział wznowienie nalołów na terytorium Chin

Nowy minister handlu zagranicznego ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, prezydent Rady Najwyższej ZSRR zwolnił I. G. Kabanowa ze stanowiska ministra handlu zagranicznego ZSRR w związku z jego przejściem na inne kierownicze stanowisko. Prezydent Rady Najwyższej ZSRR mianował ministrem handlu zagranicznego ZSRR N. S. Patoliczewa, dotychczasowego wiceministra spraw zagranicznych.

Prof. Budryk pomoże Belgom

W sierpniu 1956 r. całym światem wstrząsnęła wiadomość o straszywej katastrofie, jaka miała miejsce w Belgii w okręgu Charleroi w kopalni węgla „Amercoeur-Marcinelle”.

W związku z tymi pracami, belgijskie Ministerstwo Spraw Ekonomicznych zwróciło się o poradę do wybitnego polskiego naukowca w dziedzinie górnictwa, prof. dr inż. Witolda Budryka — rektora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, jednego z najlepszych specjalistów w zakresie walki z pożarami w kopalniach. W celu przeprowadzenia konsultacji z rektorem W. Budrykiem przybył do Krakowa p. R. Stenutt — dyrektor departamentu górnictwa w belgijskim Ministerstwie Spraw Ekonomicznych, oraz p. E. Salles — przedstawiciel Związku Zawodowego Górników belgijskich. (PAP).

Na tematy dnia

A jabłka krowy jedzą...

Opowtarzają się sygnały z terenu że tegoroczny obfity urodzaj owoców przysporzył rolnikom prawdziwy kłopot, że nie mając możliwości zbyt spazują je bydłem. Poniżej w bieżącym roku owoce dopisywały również w innych województwach krakowskie ma odcyły dostęp do wielu rynków zbytu i stąd problem.

Obecna sytuacja ujawniła w całej pełni słabości w organizacji naszego handlu. Klasyfikacyjnymi paradoksami są fakty, że np. na straganach w Krakowie 1 kg gruszek kosztuje 5 zł., podczas gdy w terenie cena waha się w granicach od 80 groszy do 2 zł., że w niektórych dni brak owoców w Ojcowie, Szewcownicy, Krosienku! Pierwszy przypadek to efekt sztywności „polityki” PP „Owoce-Warzywa”, które wzbrania się przed przyjęciem do sprzedaży detalicznej owoców tańszych do czasu upłynięcia towaru nabytego po cenach wyższych. (Ceny skupu są płynne). Drugi mógł zaistnieć przy niedostatecznych środkach transportu, jakimi dysponuje spółdzielczość ogrodnicza. W terenie gniją tony spadów, ponieważ przetrwoniły nie kwapią się z ich przyjmowaniem czekając na spady owoców zimowych o większej wartości produkcyjnej. Obowiązujące przepisy utrudniają np. spółdzielniom ogrodniczym uruchamianie dodatkowych punktów sprzedaży detalicznej, a sposób wynagradzania sprzedawców nie zachęca do handlu tańszymi owocami. Oczywiście nie miejsce tu na analizowanie przyczyn, które złożyły się na to, że aparat skupu i zbytu owoców w chwili obecnej nie jest w stanie odebrać od rolników i rozprzedać masy towarowej, znajdującej się w województwie.

Co robić? Przetwórnice muszą wykorzystać wszelkie możliwości przerobu surowca przemysłowego. Spółdzielniom ogrodniczym trzeba umożliwić uruchomienie jak największej ilości punktów sprzedaży detalicznej, a sposób wynagradzania sprzedawców nie zachęca do handlu tańszymi owocami. Oczywiście nie miejsce tu na analizowanie przyczyn, które złożyły się na to, że aparat skupu i zbytu owoców w chwili obecnej nie jest w stanie odebrać od rolników i rozprzedać masy towarowej, znajdującej się w województwie.

Wszystkie dyskutowane na naradzie kwestie sprowadzić można — powtarzając za szefem prokuratury wojewódzkiej dr Bolesławem Toedtlingiem — do problemu prawidłowej ludowej praworządności.

Dyskutaneci omawiali m. in. obszernie problem właściwie pojętej niezawisłości sądownictwa, zagadnienie należytych represji w walce z przestępczością, a co się z tym łączy — skomplikowany problem tak

Z narady w KW PZPR Praworządność i respekt wobec prawa obowiązują bez wyjątków

(Obsł. wł.) — Aktyw partyni z Krakowa i powiatów, przedstawiciele sądownictwa, prokuratury i organów MO spotkali się wczoraj w sali obrad KW PZPR. Pełna realizacja swobod obywatelskich, zagwarantowanych przez konstytucję i inne ustawy, z drugiej zaś strony — walka o większe poszanowanie prawa przez społeczeństwo — tak sprzecywał sekretarz KW tow. Stanisław Pieta jedną z myśli przewodnich narady, poświęconej zagadnieniu praworządności w świetle wydanych ostatnio aktów prawnych, oraz zagadnieniu koordynacji pracy pomiędzy poszczególnymi ogniwnami aparatu administracyjnego.

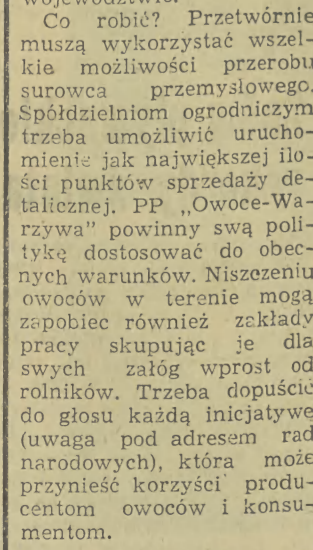
Wszystkie dyskutowane na naradzie kwestie sprowadzić można — powtarzając za szefem prokuratury wojewódzkiej dr Bolesławem Toedtlingiem — do problemu prawidłowej ludowej praworządności.

Dyskutaneci omawiali m. in. obszernie problem właściwie pojętej niezawisłości sądownictwa, zagadnienie należytych represji w walce z przestępczością, a co się z tym łączy — skomplikowany problem tak

Delegacja dziennikarzy radzieckich w Krakowie

(Inf. wł.) — W Krakowie przebywa delegacja redaktorów radzieckich pism młodzieżowych. W skład jej wchodzi: zastępca red. nac. „Komsomolskiej Prawdy” tow. Iwanow, red. nac. „Krasnej Smłeny” (Białoruś) tow. Markiewicz i red. nac. „Wolżańskiego Komsomolca” tow. Romuniewicz.

Radzieccy dziennikarze zostali zaproszeni do Polski przez redakcję „Sztandaru Młodych” i Komitet Centralny ZMS.

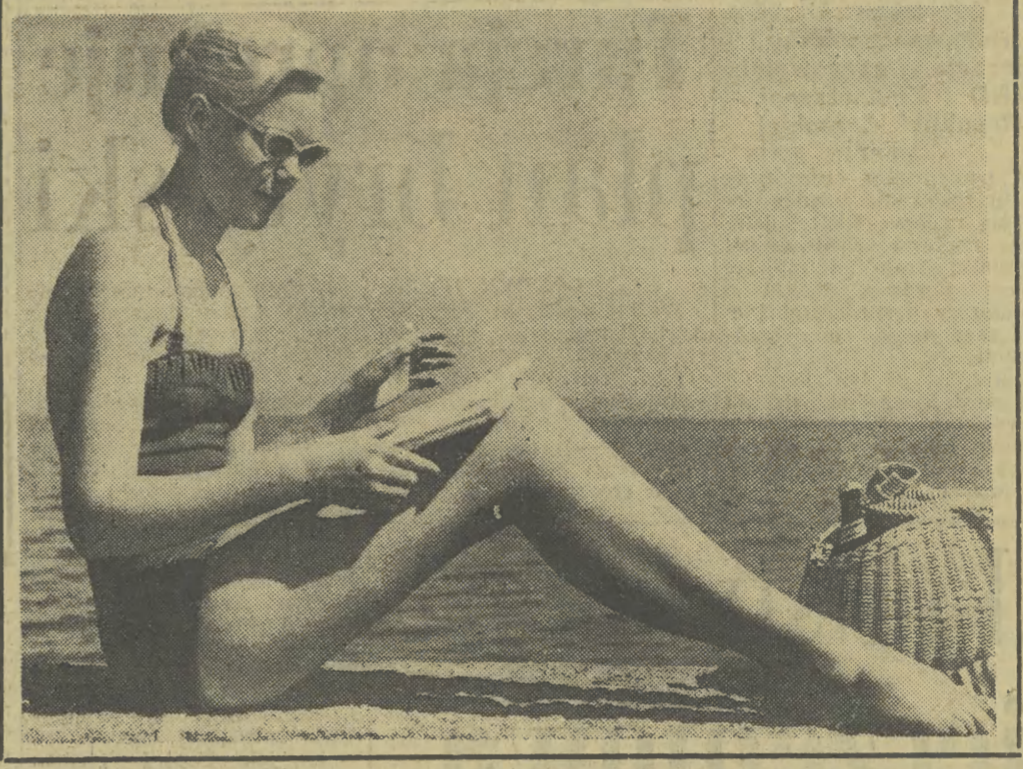


„REJS POKOJU PO BALTyku”

Na zdjęciu: Na pokładzie „Gruzi”. CAF fot. Czarnogórski

zonej siatce godzin lekcyjnych.

Nowe wytyczne Ministerstwa Oświaty przewidują pewną swobodę nauczyciela w operowaniu materiałem programowym. (AR)



W kilku wierszach z kraju i ze świata

■ WARSZAWA. — 26 bm. lud Warszawy oddał hołd członkom sztabu obwodów warszawskiego Armii Ludowej, poległym przed 14 laty w czasie Powstania Warszawskiego.

■ WARSZAWA. — 26 bm. odbyła się w gmachu Sejmu konferencja prasowa, podczas której członkowie delegacji polskiej — pos. pos. J. K.

Zgon profesora T. Mikulskiego

Wczoraj zmarł we Wrocławiu prof. Tadeusz Mikulski, kierownik katedry literatury polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. W Zmarłym tracimy jednego z najwybitniejszych znawców literatury polskiej. Tadeusz Mikulski był współtwórcą — „ZESZYTÓW WROCLAWSKICH” i redaktorem naczelnym „PAMIĘTNIKA LITERACKIEGO”. Ponadto od 1947 roku prowadził we Wrocławskim Ośrodku Instytutu Badań Literackich pracownię Oświecenia.

Wende i J. Izidorczyk poinformowali dziennikarzy o przebiegu i rezultatach 47 dorocznej sesji Unii Międzyparlamentarnej, obradującej w dniach 27 lipca — 1 sierpnia br. w Rio de Janeiro, oraz podzielił się swoimi wrażeniami z podróży po Brazylii i ze spotkań z tamtejszymi ośrodkami polonijnymi.

■ WARSZAWA. — Ministerstwo Zdrowia wspólnie z Centralnym Zarządem Zdrowisk dyskutuje obecnie nad projektem zrównania okresu kuracji w sanatoriach i na czasach profilaktycznych do 24 dni.

■ BERLIN. — Polska zajmie na tegorocznych jesiennych Targach Lipskich teren 640 metrów kwadratowych, a tym samym znajdzie się pod względem powierzchni targowej na trzecim miejscu wśród reprezentowanych na targach państw socjalistycznych.

■ BERLIN. — Znany zachodnio-niemiecki fizyk atomowy dr Carl Friedrich von Weizsacker, jeden ze znanych naukowców zachodnio-niemieckich, którzy podpisali manifest z Getyngi przeciwko broni atomowej, otrzymał od miasta Frankfurt nad Menem nagrodę Goethego. Nagroda Goethego przyznana zo-

Na skutek zamachów Algierczyków

Zbiorniki naftowe w Marsylii — płoną

PARYŻ (PAP) Członkowie Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego dokonali kilkanaście uderzeń zamachów na zbiorniki i rafinerie naftowe położone na terenie Francji.

Najgroźniejszy pożar wybuchł na przedmieściu Marsylii, gdzie zmagazynowane były ogromne ilości ropy naftowej. Ogień rozprzestrzenił się przez cały wieczór obejmując coraz to nowe zbiorniki naftowe, które wybuchy rozlewały benzynę na kilkaset metrów wokoło.

Straż pożarna oraz wojsko i policja ograniczyły akcje ratunkową do usypania wałów ziemnych lokalizujących potoki płonącej ropy naftowej.

Według ostatnich doniesień, zbiorniki płoną nadal. Panujący żar nie daje się zbliżyć do miejsca katastrofy bliżej niż na odległość półtora kilometra. Ewakuowano dziesiątki rodzin z domów położonych w pobliżu morza płonącej nafty.

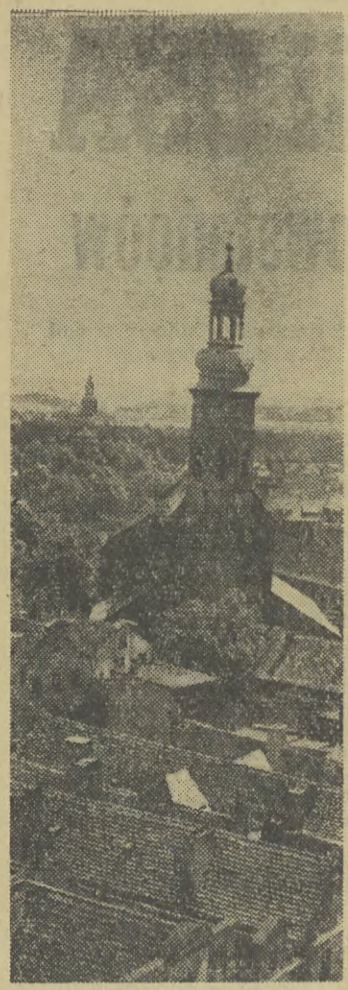
Nie ma nadziei uratowania jakichkolwiek urządzeń i budynków znajdujących się na terenie ze zbiornikami naftowymi.

* W ciągu wtorku udało się stłumić pożar olbrzymich składów benzyny i ropy naftowej na przedmieściu Marsylii. Ogień strawił około 10 milionów litrów paliw płynnych w Marsylii oraz przeszkodziło 18 milionów litrów w Narbonne i Tuluzie.

Minus 87,4 stopnia Nowy rekord mrozu

MOSKWA (PAP) Radzieccy uczeni przebywający na stacji „Wostok” w pobliżu południowego bieguna geograficznego zanotowali w dniu 25 bm. nowy, niższy w notowanej przez ludzi historii, spadek temperatury

powietrza. W dniu tym termometry wskazywały minus 87,4 st. C. przy szybkim wiatru 4 msek. Jak wiadomo, poprzedni rekord mrozu, zanotowany pół miesiąca temu na stacji „Sowietkaja” wynosił 86,7 st. C poniżej zera.



Wielu delegatów nie otrzymało wiz na wenecki kongres „Wschód-Zachód”

RZYM (PAP) W Wenecji odbywa się, zorganizowany przez stowarzyszenia kultury pod egidą UNESCO, tzw. kongres Wschód-Zachód, mający na celu ułatwienie zbliżenia między przedstawicielami świata kulturalnego Europy zachodniej i krajów socjalistycznych. Kongres w dużej części nie może jednak spełnić swego zadania, ponieważ wielu przedstawicieli kultury z krajów socjalistycznych nie otrzymało wiz wjazdowych do Włoch. Jednakże udział Stanisława Dygata. Jednak wiele osób z innych krajów socjalistycznych (delegaci radzieccy, węgierscy i inni) wiz nie otrzymało, mimo

iż w tej sprawie interweniował osobiście u ministra spraw wewnętrznych Włoch, prezes europejskiego stowarzyszenia kultury, senator demokratyczny Ponti, oraz wiceprzewodniczący senatu, Ceschi. Fakt uniemożliwienia przybycia delegatów na kongres wywołał duże oburzenie wśród przedstawicieli zachodnio-europejskiego świata kulturalnego. Jeden z delegatów francuskich, Mayoux, zaproponował, aby zażądano od UNESCO interwencji z urzędu włoskiego celem uzyskania gwarancji, iż w przyszłości tego rodzaju polityka dyskryminacyjna wobec przedstawicieli kultury nie będzie stosowana.

Okrzykami „Niech żyje słoń!” powitali de Gaulle'a mieszkańcy Gwinei

PARYŻ (PAP) W poniedziałek o godzinie piętej po południu czasu miejscowego generał de Gaulle przybył z Abidjanu do Konakry, stolicy Gwinei francuskiej. Przed lotniskiem i wzdłuż drogi prowadzącej do miasta zgromadziły się tłumy ludności. W przeciwieństwie jednak do tego, z czym spotykał się premier Francji na uprzednio zwiedzanych terytoriach, ludność Konakry powitała go skandowanymi okrzykami „Niech żyje słoń!”. Słoń jest emblematem demokratycznego zrzeczenia afrykańskiego, którego przewodniczącym w Gwinei jest Sekou Toure, ojczym i niepodległości narodów

afrykańskich. Hasło „niech żyje RDA!” (demokratyczne zrzeczenie afrykańskie) widniało na transparentach obok hasła „Niech żyje Francja” i „Niech żyje de Gaulle!”. Pobył de Gaulle'a w Gwinei francuskiej był najkrótszym etapem jego podróży. Nie przemawiał on tu do ludności. Po kilku audyencjach w pałacu gubernatora wziął udział w posiedzeniu zgromadzenia terytorialnego. Wiza ta była jednak, jak dotychczas, najbardziej dramatycznym etapem podróży premiera Francji. Generał de Gaulle spotkał się z przewodniczącym zgromadzenia Sekou Tourem w pałacu gubernatora przed rozpoczęciem posiedzenia zgromadzenia. Pod wpływem tego spotkania, jak przypuszczają agencje zachodnie, pojawił się on na zgromadzeniu „w ponurym nastroju”.

W przedwzrostku wygłoszonym przed zgromadzeniem terytorialnym w Gwinei Sekou Toure wymienił warunek pod którym Gwinei zgodzi się dołączyć do rzeszy konstytucyjnej de Gaulle'a. Warunkiem tym jest umieszczenie w tekście konstytucyjnej prawa do niepodległości i równości prawnej narodów zrzeszonych z Francją. Poza tym zasadniczym żądaniem Sekou Toure zgłosił bardzo poważne zastrzeżenia, co do zakresu kompetencji władz miejscowych, określonych w konstytucji. „Wolimy nężyć w wolności niż bogactwo złęczone z niewolnictwem” — oświadczył lider RDA przy akompaniowaniu burzliwych oklasków całego zgromadzenia. „Nie zrezygnujemy nigdy z naszego prawa do niepodległości”. Po przemówieniu premier Francji przeszedł w milczeniu przez salę. Towarzyszyli mu Sekou Toure, minister terytoriów zamorskich Cornu-Gentille i inne osobistości jego szwary.

Rokowania między delegacjami rządowymi NRD i Zjednoczonej Republiki Arabskiej
BERLIN (PAP) W poniedziałek rozpoczęły się rokowania między delegacją rządową NRD i delegacją rządową Zjednoczonej Republiki Arabskiej, mającej na celu zawarcie układu o współpracy gospodarczej i technicznej między obu państwami. Ogłoszony 25 bm. komunikat głosi, że projekt układu przewiduje długoterminowe dostawy z NRD kompletnych urządzeń dla zakładów przemysłowych ZRA.

Turcja a próbuje plan brytyjski

LONDYN (PAP) Według doniesień Turcji Agencji Prasowej „Anatolie”, rząd turecki po długim milczeniu postanowił przyjąć ostatni plan brytyjski w sprawie Cypru, odrzucony — jak wiadomo — poprzednio przez arcybiskupa Cypru Makariosa i rząd grecki.

W dniu 25 bm. turecki minister spraw zagranicznych Zorlu, wręczając odpowiedź rządu tureckiego brytyjskiemu ambasadorowi w Ankarze, Bowkerowi, oświadczył, że aczkolwiek plan brytyjski nie aprobuje stanowiska Turcji w sprawie podziału Cypru, to jednak rząd turecki postanowił współpracować z W. Brytanią nad jego realizacją. Przemawiając w Atenach, grecki minister spraw zagranicznych Averoff oświadczył, iż rząd grecki nie zamierza rezygnować z walki o wyzwolenie Cypru spod okupacji brytyjskiej i przeciwstawiać się wszelkim próbom przedłużania istniejącej obecnie sytuacji, jak również planom podziału wyspy na część grecką i turecką.

Przed uroczystościami 850-lecia Jeleniej Góry
Na zdjęciu: Widok miasta z lotu ptaka.

Nowa „konstytucja” ubezpieczeniowa

W bieżącym miesiącu przesyłano do Sejmu projekt nowej ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych uchwalony przez Radę Ministrów. Projekt ten kodyfikuje różne obowiązujące dotychczas przepisy prawne w tej sprawie oraz wprowadza do nich szereg istotnych zmian.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń, o którym mowa w roku 1952 mówi jako o instytucji państwowej, nie określając bliżej jej charakteru, staje się — w myśl projektu — państwowym przedsiębiorstwem ubezpieczeniowym, o własnej osobowości prawnej i na własnym rozrachunku. Nadanie

formy organizacyjnej przedsiębiorstwa zakładowi ubezpieczeń, którego rezultaty działalności połączone są z ryzykiem i uzależnione od inicjatywy, kierownictwa i zainicjatyw, powinno wpłynąć na zwiększenie operatywności ubezpieczeń oraz sprawności obsługi ubezpieczonych. Jednakże do PZU, jako przedsiębiorstwa specjalnego typu, stosowane byłyby ogólne przepisy dotyczące przedsiębiorstw państwowych tylko wówczas, gdy będzie to w tych przepisach wyraźnie powiedziane.

Interesująca nowością jest projekt powołania rady ubezpieczeniowej złożonej z przedstawicieli ludności zaintereso-

wanej w ubezpieczeniach oraz organizacji i instytucji państwowych i społecznych. Rada uprawniona byłaby do opiniowania polityki ubezpieczeniowej oraz podejmowania uchwał w szereg ważnych dziedzin działalności PZU. Byłaby ona przy tym ostatnią instancją uchwalającą plany i regulaminy akcji zaopiniowane.

Inna zasadniczą zmianą dotyczącą ubezpieczenia zwierząt gospodarskich od padnięcia. Dotychczas ubezpieczenie to jest obowiązkowe z mocy prawa na całym obszarze kraju. Według projektu zaś wprowadzenie i zawieszenie tego ubezpieczenia odbywać się będzie w poszczególnych powiatach w drodze uchwał powiatowych rad narodowych.

Poza tym projekt ustawy stwarza m. in. podstawy prawne dla zorganizowania sieci agencji i koniekcji dla rozwoju dobrowolnych ubezpieczeń oraz reguluje szereg spraw związanych z systemem finansowym i reasekuracją w zagranicznych zakładach ubezpieczeń.

to ciekawie
REKLAMA JEST DZWIĘKNĄ HANDL
W wielkim magazynie miod w Mediolanie ukradziono ubrania wartości 300.000 lirów. Następnego dnia magazyn wywiesił w oknie wystawowym napis: „Nawet złodzieje wolą ubierać się u nas, a nie gdzie indziej”.

NIE BYŁO TAKIEJ SIŁY NA ŚWIECIE
Rada miejska Karlskrony w Szwecji zabroniła dzieciom bawić się strzelaniem z łuków i rzucaniem kamieniami z proc. Wyższa instancja administracyjna uniemożliwiła to zarządzenie, motywując, że „grozi naruszenie autorytetu władzy, gdyż od początku świata nie było jeszcze i zapewne nie będzie nigdy siły zdolnej zapobiec strzelaniu z łuków i proc”.

Powodzie w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) W całej Anglii padają od kilku dni obfite deszcze. W dniu wczorajszym zanotowano

W Kornwalii kilka wypadków oberwania się chmury. Wies Canworthy znalazła się po raz trzeci w ciągu ostatnich 8 dni pod wodą. Poziom wody na drodze wiejskiej przekracza 1 metr.

Nowe zmartwienie mają mieszkańcy małego szkockiego miasta portowego Stone, które w końcu ubiegłego tygodnia na skutek obniżenia się olbrzymich zwalów ziemi zostało prawie odcięte od świata. W ostatnich dniach z powodu obfitych deszczów nastąpiły potężne obniżenia się strumieni brzegów morskich. W pobliżu portu mieszkańcy zagrożonych domów ewakuują się w popłochu.

W Londynie zanotowano w tym miesiącu 55 mm opadów deszczu. Jest to o 50 procent więcej, niż przeciętna ilość opadów w sierpniu na wyspach brytyjskich.

Odkryto nowe mogiły zbiorowe więźniów Majdanka
LUBLIN (PAP) W czasie prac ekshumacyjnych prowadzonych na Lubelszczyźnie ujawniono w lesie koło Krepcza, w pow. Lublin nowe zbiorowe mogiły ofiar hitlerowskiego terroru. Okazało się, że w lesie krepieckim hitlerowcy dokonywali masowych egzekucji osób różnych narodowości, „przebywających w obozie koncentracyjnym na Majdanku oraz grzebali tam ciała uprzednio zagazowanych w komorach Majdanka.

Nasi sprawozdawcy donoszą:

Przed „Dniem Energetyka”
Obchody „Dnia Energetyka”, przypadające na 1 września, będą miały w tym roku szczególnie uroczysty charakter. W sobotę, 30 bm. Zakład Energetyczny Kraków-Teren organizuje akademię, podczas której nastąpi przekazanie energetykom krakowskim standardu przedchodniego Współzawodnictwa Pracy za zajęcie I miejsca w kraju.

Podobne uroczystości odbędą się również w rejonach podległych zakładom Energetycznemu w Jaworznie, Sierszy, Nowym Targu, Zakopanem i powiecie krakowskim.

Dwa nowe ośrodki zdrowia
Opracowany i zatwierdzony już plan perspektywiczny przewiduje w przyszłym roku budowę dwóch nowych ośrodków zdrowia: w Wierzu i Izdebniku. Po ich uruchomieniu ilość tego rodzaju placówek na terenie powiatu wzrośnie „do 11. Budowa nowych ośrodków zdrowia przez państwo zostanie wsparta inicjatywą ludności. W Wierzu zawiązał się już społeczny komitet budowy ośrodka. (bk)

Wadowice
Opracowany i zatwierdzony już plan perspektywiczny przewiduje w przyszłym roku budowę dwóch nowych ośrodków zdrowia: w Wierzu i Izdebniku. Po ich uruchomieniu ilość tego rodzaju placówek na terenie powiatu wzrośnie „do 11. Budowa nowych ośrodków zdrowia przez państwo zostanie wsparta inicjatywą ludności. W Wierzu zawiązał się już społeczny komitet budowy ośrodka. (bk)



Nowy Jork — Na występie do Chile przybyła grupa radzieckich artystów opery i baletu. Przyjazd artystów radzieckich wywołał ogromne zainteresowanie. Na dzisiejszy, pierwszy koncert wszystkie bilety zostały wyprzedane.

Nowy Jork — Na występie do Chile przybyła grupa radzieckich artystów opery i baletu. Przyjazd artystów radzieckich wywołał ogromne zainteresowanie. Na dzisiejszy, pierwszy koncert wszystkie bilety zostały wyprzedane.

Krótko ze świata

Nowy Jork — Nocą z 25 na 26 bm. w wystrzynie na przelocie Cavanaugh lotnictwo amerykańskie wystreliło międzykontynentalny pocisk zdolny kierowany typu „Spartan” o zasięgu 9.600 km. Pocisk miał spaść w pobliżu wyspy Ascension na południowym Atlantyku.

Nowy Jork — Nocą z 25 na 26 bm. w wystrzynie na przelocie Cavanaugh lotnictwo amerykańskie wystreliło międzykontynentalny pocisk zdolny kierowany typu „Spartan” o zasięgu 9.600 km. Pocisk miał spaść w pobliżu wyspy Ascension na południowym Atlantyku.

Waszyngton — Prezydent USA Eisenhower podpisał ustawę, zgodnie z którą b. prezydentem Stanów Zjednoczonych ma zostać przyznana roczna pensja w wysokości 25 tysięcy dolarów, zaś wdowom po prezydentach — 10 tysięcy dolarów.

Waszyngton — Prezydent USA Eisenhower podpisał ustawę, zgodnie z którą b. prezydentem Stanów Zjednoczonych ma zostać przyznana roczna pensja w wysokości 25 tysięcy dolarów, zaś wdowom po prezydentach — 10 tysięcy dolarów.

Waszyngton — Prezydent USA Eisenhower podpisał ustawę, zgodnie z którą b. prezydentem Stanów Zjednoczonych ma zostać przyznana roczna pensja w wysokości 25 tysięcy dolarów, zaś wdowom po prezydentach — 10 tysięcy dolarów.

Waszyngton — Prezydent USA Eisenhower podpisał ustawę, zgodnie z którą b. prezydentem Stanów Zjednoczonych ma zostać przyznana roczna pensja w wysokości 25 tysięcy dolarów, zaś wdowom po prezydentach — 10 tysięcy dolarów.

Jeszcze raz dożynki

(Inf. wł.) Jak już informowaliśmy 3-tysięczna grupa chłopów z województwa krakowskiego weźmie w dniu 7 września br. udział w centralnych dożynkach w Warszawie. Do stolicy pojadą również krakowskie robotnice i ludowe zespoły pieśni i tańca. Obawy, że odpłatność dojazdów na dożynki może mieć wpływ na frekwencję okazały

osób: byłych prezydentów H. Trumana i H. Hoovera, oraz wdów po W. Wilsonie i F. Rooseveltce.

Moskwa — Radio moskiewskie w audycji w języku arabskim, podało, że król Jordani Hussein ma do swej osobistej ochrony gwardię złożoną z 60 „najbardziej oddanych” żołnierzy oraz gwardię do pilnowania i śledzenia tychże 60 „najbardziej zaufanych”

Paryż — Jak donosi korespondent agencji France Presse z Londynu, podano tam do wiadomości, że ostatnio odbyła się w Belize (stolica Hondurasu brytyjskiego) demonstracja z udziałem około 6 tys. osób. Demonstranci żądali niezłomnego przyznania niepodległości tej kolonii angielskiej.

8 odrzutowców czangkajskowskich nad terytorium ChRL

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin podaje, że 25 sierpnia o godz. 17.17 osiem czangkajskowskich samolotów odrzutowych produkcji amerykańskiej wtargnęło w obszar powietrzny Chińskiej Republiki Ludowej nad Weitou i Czangczou w celach prowokacyjnych. Samoloty Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Chin niezwłocznie przystąpiły do walki z samolotami nieprzyjaciela i zestrzelony jeden z nich. Zestrzelony samolot spadł do morza w odległości 8 mil na południowy wschód od Weitou.

się nieuzasadnione. Zgłoszenia bowiem przekraczają ustalony limit.

Krakowscy delegaci na dożynki centralne pojadą w dniu 6 września br. trzema specjalnymi pociągami. A to z Tarnowa o godz. 18.04, z Chabówki o 16.50 i z Krakowa o 19.50. Chodzi jednak o to, aby nie powtórzyły się kłopoty lat ubiegłych, kiedy Zarząd Przewozów DOKP Kraków postawił do dyspozycji wagony o innej pojemności, mniejszej niż umówiono.

Szczególna uwaga warta jest odnotowania pod adresem instytucji — członków Wojewódzkiego Komitetu Obschodu Dożynek. Od czasu ukonstytuowania się Komitetu na kolejnych posiedzeniach nie zjawili się przedstawiciele ZMW, LZS, WZGS, spółdzielczości ogrodniczej, spółdzielczości mleczarskiej i inni. (Teel)

W koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej
„Patrz, malutka, tam rosną nowe domy”. 20 tys. domów mieszkalnych budowanych zostanie w tym roku w Phenianie. Co 16 minut przybywa tu jedno mieszkanie. FOT—CAF

SPORT

Warszawa serdecznie przywitała naszych lekkoatletów

Niezwykle serdeczne przyjęcie zgotowali we wtorek mieszkańcy Warszawy pierwszej grupie naszych lekkoatletów, powracających z VI mistrzostw Europy w Sztokholmie.

Jeszcze przed godziną 16 zaczęli zbierać się na lotnisko Okęcie najwięksi entuzjaści lekkoatletyki. Przyjechali również przedstawiciele GKKF, PKOl, działacze PZLA, dziennikarze oraz najbliższe rodziny zawodników. Dopiero około godziny 17 wyładował samolot SAS. Przyjęcie na lotnisku było wzruszające. Wszyscy zawodnicy otrzymali wiązanki kwiatów. Najserdeczniej witano oczywiście medalistów, a było ich w tej grupie aż czterech: dwukrotny mistrz Europy Krzyszowiak, kapitan reprezentacji Sidlo, rekordzista świata Chromik oraz wicemistrz Europy Zimny.

Po krótkim powitaniu i szybkiej odprawie celnej zawodnicy przejechali autokarem na Plac Defilad, gdzie zgromadziło się około 10 tys. osób, by przywitać naszych triumfatorów z Sztokholmu.

Mez naszej mistrzyni Europy Basi Janiszewskiej, znany tyczkarz Zbyszek Janiszewski przyjechał we wtorek specjalnie z Krakowa piękną

Jeszcze raz o Sztokholmie
O tym, jak poszła w górę wartość polskich lekkoatletów na rynku międzynarodowym, najlepiej może świadczyć następujący fakt: Oto przed 4 laty w Bernie nasi zawodnicy otrzymali od firmy „Adidas” tylko 2 pary kołców, natomiast obecnie firma ta podarowała naszej ekipie w prezencie 300 doskonałych, nowych pantofli.

Pilkarze przygotowują się do meczu z Węgrami

W niedzielę 31 bm. rozegrany zostanie w Krakowie pilkarski mecz sparingowy kadry „A” z reprezentacją Krakowa. Spotkanie to będzie ostatnim przedgrymem przed meczami polskiej piłkarskiej reprezentacji. Piłkarze przygotowują się do meczu z Węgrami.

Powołaniu na mecz sparingowy w Krakowie ok. 20 piłkarzy kpt. sportowy PZPN, piłkarz reprezentacji Polski, trener trener Kapiak.

Mez sparingowy ma dać również odpowiedź na pytanie, czy koncepcja piłkarska powierzenia roli skrzydłowych Trampiszowi i Liberdy może zdać egzamin. W takim wypadku linia ataku zagraży w następującym zestawieniu: (od prawej) Trampisz, Jankowski, Szymborski, Cieslik, Liberda.

W linii obrony przewiduje się powołanie Władysława plk Reymana, że obok rutynowych Florenskego i Korynta wystąpi Widawski a w bramce niezawodny Szymkowiak.

Kolarze wyjechali do Reims

We wtorek 26 bm. wyjechali do Reims na szosowe mistrzostwa świata trzech polskich kolarzy — Trzalnacki, Królak i Pancek. Kolarzom towarzyszy trener Kapiak.

Czwarty reprezentant Polski — Podobas wyjedzie z Warszawy w środę 27 bm.



Rekordowa liczba zawodników w wioślarskich mistrzostwach Europy w Poznaniu

Imponująco zapowiada się największa tegoroczna impreza wioślarska — VII mistrzostwa Europy w konkurencji mężczyzn, które rozegrane zostaną w dniach 29 — 31 bm. na jeziorze Maltańskim w Poznaniu. Na starcie staną reprezentanci 21 państw.

Kraje te wystawią łącznie rekordową liczbę 81 osad z 295 zawodnikami. W ubiegłorocznych mistrzostwach Europy, rozgrywanych w Duisburgu (NRF), startowało 76 osad z 285 zawodnikami.

Mistrzostwa rozegrane będą w 7 konkurencjach. W jedynekach startować będzie 13 osad: Belgia, Francja, Włochy, Holandia, Czechosłowacja, Polska, Jugosławia, Dania, Rumunia, Australia, Austria, Niemcy, ZSRR.

10 osad dwójek ze sternikiem wystawią: Włochy, Szwajcaria, Czechosłowacja, Polska, Jugosławia, Dania, Finlandia, Rumunia, Niemcy, ZSRR.

Na starcie dwójek bez sternika stanie 12 osad: Belgia, Włochy, Holandia, Czechosłowacja, Polska, Jugosławia, Dania, Finlandia, Wielka Brytania, Rumunia, Niemcy i ZSRR.

W dwójkach podwójnych wystartuje 10 osad: Belgii, Francji, Włochy, Szwajcarii, Węgier, Polski, Danii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, ZSRR.

W dwójkach podwójnych wystartuje 10 osad: Belgii, Francji, Włochy, Szwajcarii, Węgier, Polski, Danii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, ZSRR.

Znów pływackie rekordy świata
Na mistrzostwach pływackich zachodnich stanów USA w San Francisco poprawiono znów dwa rekordy świata. Lance Larson przepłynął 100 m motylikiem w 59,9 sek., schodząc jako pierwszy pływak na świecie poniżej minuty na tym dystansie. Jego czas był „łapanym” przez pięciu chłomocnych. Drugi rekord poprawiła Sylvia Ruskas na 200 m motylikiem kobiet. Wygrała ona tę konkurencję w 2.40,5

PRAWO DLA WSZYSTKICH znaczy Prawo

Prasa zachodnia zamieszcza w ostatnich tygodniach wiele artykułów dotyczących Kościoła w Polsce. Niektóre z nich tendencyjnie i demagogicznie usiłowały nadać temu problemowi posmak sensacji. Chodziło, oczywiście, o rozgłos w określonych celach. Inne znów — a takie artykuły dominowały — starały się rzeczowo i obiektywnie nasświetlić sytuację.

Oto na przykład zachodni niemiecki tygodnik „**DER SPIEGEL**” — odpowiedzialnością za naruszanie porozumienia między Kościołem a państwem w Polsce obciąża hierarchię kościelną, która, zdaniem autora, pod naciskiem Watykanu usiłuje rozszerzyć swe wpływy wbrew interesom państwa i wbrew porozumieniu z roku 1956.

„**FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG**” w relacjach swego korespondenta z Warszawy podkreśla, że swobody religijne w Polsce są w mniejszym stopniu ograniczane, niż w niektórych krajach zachodnich, w których podział Kościoła i państwa — również w szkole — stanowi zasadę konstytucyjną.

Brytyjski „**NEWS CHRONICLE**” stwierdza dosłownie: „Dowody wskazują, że Kościół pierwszy uszykował swoje stanowisko”. Korespondent bostońskiej „**CHRISTIAN SCIENCE MONITOR**”, p. Bourne pisał niedawno z Warszawy: „Patrząc na porozumienie między państwem a Kościołem można stwierdzić, że nie było ono źle realizowane. Polski Kościół katolicki cieszy się nieuątkliwie wyjątkowym stopniem wolności”. A dalej, mówiąc o zmierzaniu Kościoła do rozszerzenia swych wpływów w Polsce przez wysuwanie coraz to nowych roszczeń i żądań p. Bourne stwierdza: „Jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, by państwo na nie przystało”.

W wielu artykułach prasy zachodniej można znaleźć niemal powszechne akcentowanie i przypominanie faktu, że państwo polskie ściśle przestrzega zasad wolności sumienia i swobody praktyk religijnych. W wielu artykułach można również znaleźć twierdzenie, że mimo poprawy warunków, w jakich działa Kościół katolicki w Polsce, spora liczba duchownych swoim stanowiskiem i postępowaniem zakłóca porządek prawny i społeczny. Nawet katolickie pismo „**THE TABLET**” niedwuznacznie wspomina o ostrych wystąpieniach niektórych księży, o nieposzanowaniu praworządności, o intolerancji z ich strony itd.

„Przykładów takiego właśnie postępowania każdy niemal dzień w naszym kraju przynosiło. Nie chcę wracać do znanych dobrze faktów nagonki na niewierzących, do jaskrawych wypadków naruszania przez kler zasad porozumienia, zawartego między państwem i Kościołem w roku 1956, czy do faktów brutalnego zakłócenia porządku publicznego. Są to sprawy zbyt głośne i dobrze znane.

Chodzi tym razem o omianie i łamanie przepisów prawa, ustaw i zarządzeń. Rejestr takich wypadków jest nam

prawdę spory. Wystarczy choćby przypomnieć to, że na terenie miasta Krakowa tylko w przeciągu trzech miesięcy 18 księży dopuściło się 28 takich wykroczeń.

Oto kilka charakterystycznych faktów z województwa krakowskiego.

Grupa zakonników z konwentu ojców bonifratrów pod przewodnictwem księdza provinciala Landkocza wtargnęła nocą do Szpitala Miejskiego im. Biernackiego w Krakowie. Zakonnicy zajęli świetlicę szpitalną, meble z niej wyrzucili na korytarz. Wszyscy zaś po to, aby w świetlicy urządzić... pralnie konwentu. Mógłby ktoś sądzić, że pomieszczenia zakonników były tak ciasne, że nie pozwalały na urządzić pralni na terenie klasztoru. Gdzie tam! 37 zakonników zajmuje 1500 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, nie wliczając w to sal rekreacyjnych, kaplic. A więc powierzchnia mieszkalna przypadająca na jednego zakonnika jest prawie pięciokrotnie większa w porównaniu z normą, przyznawaną przeciętnemu mieszkańcowi Krakowa.

Kiedy na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz kwaterekowych, powitała ich awantura.

Wszyscy wiemy, że ciężka sytuacja mieszkaniowa zmusiła władze do decyzji, aby wszelkie zmiany lokalowe odbywały się za aprobatą władz kwaterekowych. W imię tego prawa eskmuje się niekiedy nawet wieloletnie rodziny z bezprawnie zajętych izb.

A więc? Komu na tym zależy, aby z pozycji bezprawia powodować konflikt z władzami i aby ten konflikt służył przegrzywać wywołując za to współczucie niedowiadków?

A oto inny przykład: Na całym świecie obowiązują prawo, że nie wolno w dowolnym miejscu budować dowolnego obiektu bez pozwolenia odpowiednich władz. Wszystkie na ogół miejscowości posiadają plany urbanistyczne. A jednak ten przepis, obowiązujący w Polsce wszystkie instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, zignorował ksiądz w Rybitwach pod Krakowem, budując bez zezwolenia władz budowlanych spory baryk. I co przy tym charakterystyczne — ten sam ksiądz otrzymał od władz zezwolenie na budowę kościoła. Czy chodziło o postawienie władz wobec faktu dokonanych? A może o zmuszenie ich do podjęcia energicznych kroków w obronie naruszonych przepisów i w rezultacie o wygranie powszechnego współczucia parafian, a być może nawet — oburzenia?

Dlatego wielu księży stara się omijać przepisy, ignorować je albo wręcz łamać? Dlatego bez wiedzy władz organizują oni procesje lub pielgrzymki, skoro w wypadkach związanych z obchodami kościelnymi władze wydają na nie zezwolenia? (W ostatnim czasie w samym tylko Krakowie wydano 24 zezwolenia na pielgrzymki do Kalwarii i Częstochowy).

Dlatego np. referat duszpasterski krakowskiej Kurii bez zezwolenia Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy wykonuje i rozpowszechnia publikacje, okólniki itd. Przecież poza codzienną prasą katolicką wychodzi w Polsce około 30 pism katolickich, przecież ukazują się liczne wydawnictwa związane z kultem religijnym, przy czym wydawcy otrzymują od władz nie tylko zezwolenie na druk, ale także przydzielają papieru, którego oszczędzanie jest u

nas konieczne. Czy zatem owe pomijanie przepisów nie wiąże się z próbami wydawania pism o charakterze politycznym, do czego Kościół nie jest uprawniony?

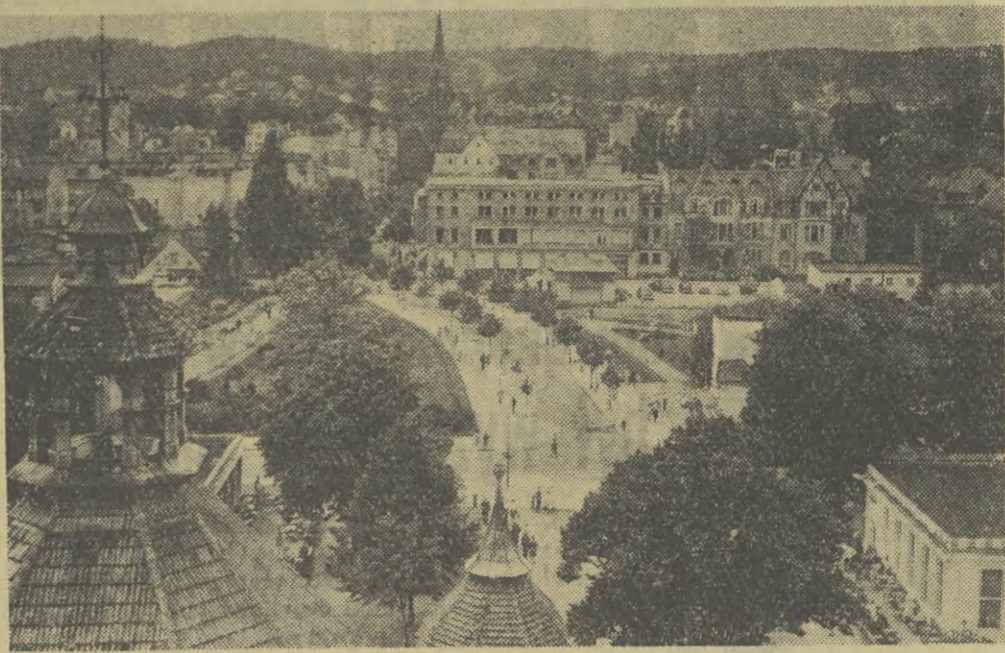
Czy uprawianie polityki faktów dokonanych, naruszanie ustaw i zarządzeń nie ma często na celu świadomego stawiania władz — kiedy przestrzegają one obowiązującego prawa — w sytuacji rzekomego przeszkadzania w wykonywaniu praktyk religijnych?

Ktoś widocznie ma określony cel w tym, aby zmuszając władze do interwencji, do po-

dejmowania energicznych kroków w obronie przepisów prawa przedstawiać potem te poczynania jako formy naruszania przyjętych przez państwo zobowiązań.

Takie wnioski można chyba wysnuć z przytoczonych przykładów. Prosta droga, jak mówi ludowe przysłowie, jest jedna, krętych zaś — wiele. Stanowisko państwa w przestrzeganiu praworządności, w wykonywaniu przyjętych na siebie zobowiązań jest jasne i proste. Metody i czyny tych, którzy tę prawdę chcą zafałszować, są kręte i dwuznaczne.

MIECZYSLAW KIETA



Widok Sopotu z lotu ptaka.
CAF — fot. Uklejewski

Z kart tragicznego września

Bohaterstwo

Armią polską nie tylko cofała się w tragicznych dniach kampanii wrześniowej 1939 roku. Przycięciony druzgocą przewagą sil wroga, opuszczony przez sanacyjne naczelne dowództwo, które już 2 września przestało panować nad sytuacją, żołnierze polscy potrafili nieraz a-takować, wykrwawić wroga, a nawet zwyciężyć.

Jeszcze 5 września oddziały Podlaskiej Brygady Kawalerii gen. Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego wdarły się do Prus Wschodnich, zajmując tam dwie miejscowości. Pod szablami ułanów i strzelców konnych zginęło duże zgromowienie SA. Równocześnie Wielkopolska Brygada Kawalerii zapędziła się w granice Marchii, szercząc wśród Niemców popoch. Inna rzecz, że te pojedyncze, bohaterskie wypadki nie mogły wywrzeć wpływu na przebieg wrześniowej katastrofy.

Znany już dziś stosunkowo dokładnie z prac generałów Tadeusza Kutrzeby i Jerzego Kirchmayera przebieg wielkiej bitwy nad Bzurą (9-22 IX), zwanej też bitwą pod Kutnem i wiemy, że przeciw-natarcie polskie zniszczyło tam prawie całkowicie 30 dywizję piechoty niemieckiej. Ale do nieznanych nadal faktów należy wykrawienie się 207 dywizji Landwehry w bojach z obrońcami Gdyni oraz pobicie w rejonie Aleksandrowa Bilgorajskiego doborowej 28 dywizji bawarskiej przez 6 krakowską dywizję piechoty generała Bernarda Mondy.

W wypadzie, jaki obrońcy Warszawy przeprowadzili 14 września w rejonie Woli, zdobywając osiem pancernych transporterów niemieckich, uczestniczył obok żołnierzy regularnej armii polskiej, również ochotnicy Robotniczych Batalionów Obrony Stolicy.

Bataliony liczyły łącznie około 2.500 ochotników, przy czym o popularności ich świadczy podana przez „**DZIENNIK LUDOWY**” z 11 września 1939 roku informacja, stwierdzająca, że do 10 września powstało już siedem robotniczych kompanii. Była to odpowiedź na odezwę (wydaną poprzedniego dnia) przez lewicow-

ych działaczy PPS — Barlickiego i Niedziałkowskiego, która, wołając: „Do czynu, do walki, robotnicza i pracownicza Warszavo!”, poruszyła najszersze rzesze mieszkańców stolicy. Idea batalionów uzbrojonego ludu była również ideą komunistów polskich; działający rozwiązanej KPP — Ocharba, Gomulka, Zambrowski — widzimy w pierwszym szeregu organizatorów i żołnierzy RBOS.

Pisząc o Robotniczych Batalionach Obrony Stolicy trzeba koniecznie wspomnieć i o innej formie walki mas ludowych z najazdem — o Batalionach Obrony Narodowej. Bo przecież źle uzbrojone, często nieumundurowane, dowodzone przez oficerów rezerwy, Bataliony ON broniły miast i wsi w Wielkopolsce wtedy, gdy opuściła je już Armia „Poznań” generała Kutrzeby. Obrońcy Helu — kaszubi z miejscowego Batalionu ON najlepiej dowiedli przelaną krwią, męstwem i u-porem nierozdzielnego związku Kaszub z Polską.

Do Polski wybierali się walczyć z hitlerowską nawałną demokracją z Irlandii, Szwecji, Grecji, a nawet Indii, gdzie Mahatma Gandhi w specjalnym oświadczeniu potępił bombardowanie otwartych miast polskich. Szybki rozwój wypadków i klęska Polski uniemożliwiły przybycie na plac boju „ochotników wolności” z innych krajów. Podjęli natomiast walkę u boku Polaków ochotnicy czechosłowaccy.

Osobną kartę w historii kampanii wrześniowej zapisała młodzież polska, uczniowie i robotnicy, harcerze i KZM-owcy, członkowie „Spartakusa” itp. To przecież przy organizowaniu Robotniczych Batalionów Obrony Stolicy u-widocznia się po raz pierwszy talent organizacyjny przyszłych założycieli ZWM, Hanki Szapiro-Sawickiej i Władysława Buczyńskiego (Kazimierz Debiak). Szesnastoletni wyrostek z Mokotowa, niejaki „Leon” tworzył tam grupę zwiadowców, która niebawem stała się istnym postrachem niemieckich patroli. Można by dużo pisać o harcerzach z Katowic — ostatnich obrońcach

swego miasta i młodzieży Bydgoszczy, ofiarnie zwalczającej SS-owskich dywersantów, za co spadł na nią niebawem hitlerowski cwał — osławiona „krwawa niedziela”. A gdy 5 października 1939 r. padną pod Kockiem na Lubelszczyźnie ostatnie polskie strzały w kampanii wrześniowej, to odda je między innymi warszawski Batalion Przysposobienia Wojskowego — młodzież szkół średnich.

Ofiarnie walczyli w obronie Polski żołnierze i oficerowie rekrutujący się spośród uciskanych przez sanacyjne rządy mniejszości narodowych. W powstrzymaniu ofiarnej kampanii hitlerowskiej czolgii Wołyńskiej Brygadzie Kawalerii generała Koepnera było wielu Ukrainców. W bitwie pod Kaluszynem, gdy I Dywizja polskiej piechoty otwierała sobie drogę na południe, żołnierze — Białorusini odznaczyli się przy



Zakończono w tym roku budowę i oddano do użytku nowe osiedle mieszkaniowe, noszące nazwę: „Dzielnica Nr 9”. Dzielnica ta, 2-krotnej domy posiadają dwa i trzy-pokojowe mieszkanie, jest przeznaczona dla 1900 rodzin. W czasie trwania ostatniego Międzynarodowego Kongresu Architektów, „Dzielnica Nr 9” zwróciła liczne delagacje zagraniczne. Na zdjęciu: Domy „Dzielnicy Nr 9” budowane są z żużlo-betonowych elementów prefabrykowanych. Fot. CAF

Skuteczniejsza akcja milicji — mniej chuligaństwa

Ilość wykroczeń chuligańskich w I półroczu br. znacznie się zmniejszyła. W ciągu pierwszych 6 miesięcy br. statystyka zanotowała przeszło 24,2 tys. chuligańskich awantur, natomiast w całym samym okresie 1957 roku — prawie o 1,2 tys. wypadków więcej. W porównaniu z II półroczem ub. r. ilość tego rodzaju wykroczeń chuligańskich jest mniejsza prawie o 3 tys. W przeciwieństwie do ub. r. nie zanotowano w tym roku wypadków zbiorowych występów chuligańskich.

W dalszym ciągu chuligaństwo pozostaje w większym

stopniu plagą skupisk miejskich. W wsiach i na kolejach ujawniono przeszło 13,7 tys. zajęć, spowodowanych przez chuliganów, na wsi zaś — przeszło 10,4 tys. awantur; jednakże w awanturach kończących się ciężkimi obrażeniami ciała niechuliganów przymiot przypadki wzięli udział w zabawach i weselach oraz spory sąsiedzkie. Wybrki chuligańskie miały także miejsce w związku z nadziałem ziemi lub nieruchomości, a w niektórych wypadkach podłożem był fanatyzm religijny. Wypadków ciężkich uszkodzeń ciała Mi-

licja zarejestrowała w I półroczu br. na wsi — przeszło 2,4 tys., a w mieście — 1,8 tys. Sukcesy w walce z chuliganstwem osiągnęła MO głównie dzięki uprawnieniu swej pracy, a zwłaszcza — wzmożonej akcji profilaktycznej. Utworzenie w roku ubiegłym zmotoryzowanych oddziałów MO, zwiększenie ilości patroli w ruchliwych punktach miast oraz patroli nocnych, lepsze wyposażenie w środki techniczne — wszystko to pozwoliło na skuteczniejszą kontrolę środowisk chuligańskich. Dużą pomocą dla Milicji było uchwalenie „usta-

(AR)



Ale i te wystarczyły, aby w ogóle nie brać pod uwagę jakiegokolwiek współdziałania z kręmcami. Nie pogardzili one również ludzkiemu organizmowi jako terenem zamieszkania, a znajdując go zbyt zimnym, w wyniku skomplikowanych procesów fizyko-chemicznych powodowały szybko postępujące zżeglenie białka, po śmierci ofiary podwyższając temperaturę jej ciała do stu kilkudziesięciu stopni. Człowiek umierał dosłownie spalając się i wyparowując wodę.

Dotarcie na Wenus silników, niewątpliwie zawlęczonych z jakimś transportem, stanowiło wprawdzie dotkliwą klęskę, ale zarządzenie rozprzerzianiu się ich było znacznie łatwiejsze, niż na Ziemi. Silniki bowiem nie znoszą wody. Nawet w stanie wrzenia zimno jej paralizuje te drobnostruktury, które w głębie potrafią się otoczyć warstwą izolacyjną, dostatecznie chroniącą je przed chłodem. Na Ziemi opanowały one wprawdzie podmorskie pokłady denne, nie wyłączając najbliższych zapadłisk oceanicznych, ale wkraczają tam zawsze przez ład. W ten sposób miały możliwość przesiedlenia się z kontynentu na kontynent. W czasie swej podmorskiej wędrówki — jak wszędzie — wyprowadzały one pierwiastki promionotwórcze z głębszych warstw — ku górze, w tym wypadku osadzając je na dnie morskim. To umożliwiło im podniesienie temperatury oceanu o kilkanaście stopni, jak również zakazanie ich w takim stopniu, że wszelkie surowce biologiczne, pochodzące z morza a wykorzystywane w produkcji żywności syntetycznej, przestały nadszyc się do spożycia. Stawiało to przed przemyśle spożywczym zadanie wielokrotnego zwiększenia produkcji czysto syntetycznych środków żywno-

ności. Nowe zakłady budowano już na Wenus — głównie w obrębie Wąsy Nadziel.

Poza ziemią Joersena, pokrytą całkowicie kloszami i odizolowaną przy pomocy specjalnej ochronnej warstwy fluorowodorowej, Wenus nie posiada skrawka stałego ładu. Ocean w żadnym miejscu nie jest płytszy od dwóch kilometrów. Dlatego dostatecznym wzajemnym oddaleniu wysp przenoszenie się silników z jednej na drugą jest utrudnione. To samo dotyczy ich wtargnięcia w dno oceaniczne. Obydwa przypadki były jednak do pomyslenia w pewnych okolicznościach. Bakterie te mogły bowiem zostać przewlezione z wyspy na wyspę przez pływające ciała stałe. Jeszcze większa obawa istniała co do zakazania pokładów dennych — mogła przyczynić się do tego każda grudka oderwana od wyspy i swobodnie opadająca w głębinę wód, tym bardziej, że niewysuszone drewno niektórych gatunków krzewów wenusjańskich tonie, podobnie, jak na Ziemi, między innymi dęń.

Po oceanie przewały się jeszcze długie, zgarbione fale, ale wiatr ustał zupełnie. Tom, Rem i Ber odechnęli z ulgą. Szalejąca przez kilka godzin wichura była wybitnie nie na czasie. Ułatwiła stworzenie sytuacji, w której silniki mogłyby z Nowej Ameryki zostać przeniesione na inne wyspy lub opasę na dno oceanu.

Tom ujął nerwowo maleńki głośnik nadajnika radarowego.

— Czekał na telewizyjne przekazanie mapy. Przecież nie ma chwili czasu do stracenia — podniósł głos.

Uplęnięta jeszcze dłuższa chwila, aż przed telewizorem w kształcie metalowego pręta z nawiniętą siatką przewodów zadrgało powietrze. Pole sił, zastępujące ekran, zabłysło zarzyskami wysp, z początku niewyraźnymi, aż po kilku sekundach obraz pozwolił zorientować się w sytuacji.

Wyspy pływające na Wenus mają to do siebie, że stale ulegają przesunięciu, najczęściej w kierunku równoleżnikowym. Każda poważniejsza wichura sycha je o wiele kilometrów. Stąd wzajemne położenie tych dziwnych formacji ciągle się zmienia.

Na mapie telewizyjnej obszar wód Nowej Ameryki był na ogół czysty. Jeśli nie liczyć niewielkiej wyspki, nazwanej imieniem Einsteina, najbliższe znajdowały się w odległości trzystu kilkudziesięciu kilometrów.

— Lepiej, niż przypuszczałam — rzuciła Rem. — Ale co zrobimy z tym drobiazgiem — wskazała ręką wyspę Einsteina. — Jest ona areną zbyt ciekawych badań biologicznych, abymy mogli jej się pozbyć z lekkim sercem. A tak blisko stąd...

Milczeli.

Tom pędził, że z lekkim sercem nie oddaje się ani pędził na w UKładzie Słonecznym, a cóż dopiero ziemi na Wenus, ziemi pływającej, ziemi przez naturę tak skąpo wyprowadzonej z zatiopionych wód czeluści na światło, ziemi, która te fazy darzy ludzkim ocaleniem.

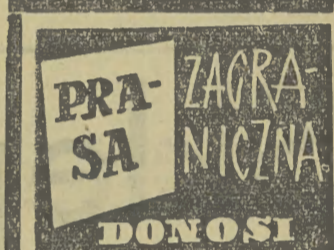
A głośno powiedział: — Trzeba powiadomić biologów prowadzących tam badania, aby się wycofali. Natychmiast! Rem i Ber spojrzeli na Toma. Dopowiedział: — W tej wielkiej grze nie możemy żałować żadnej karty. Chodzi o ludzkość — dokonajmy igrzysk ze wzruszenia glosem.

SŁOŃCE W GŁĘBINACH

Ustalono, że od chwili pojawienia się w Nowej Ameryce krzemowców wyspa przesunęła się w wyniku gwałtownej wichury o sześćdziesiąt kilka kilometrów. Znacznie mniejsza od niej wyspa Einsteina podróżowała w tym czasie dwukrotnie prędkiej i wpłynęła na wody opuszczone przez Nową Amerykę, którą silniki przeszły już w najlepsze. Musiała więc podzielić los tej ostatniej. Zbyt strasna była groźba zadamowienia się na Wenus mikroskopijnych przesładowców ludzkosci, aby oszczędzić skrawek powierzchni nadającej się do zagospodarowania.

Obliczone ponadto obszar dna morskowego, na który mogły opasę z Nowej Ameryki cięższe od wody okruchy, zakazane silnikami w swym wnętrzu.

(Ciąg dalszy nastąpi)



„Die Welt“ o nowym kursie gospodarczo-politycznym USA

(Inf. w.) DIE WELT zamieszcza artykuł pióra F. J. Weale pt. „Nowy kurs USA”. W artykule czytamy, m. in.:

„W gospodarzo-politycznych stosunkach Stanów Zjednoczonych z innymi krajami i grupami państwa nastąpiły istotne zmiany. Proces tych zmian nie jest jeszcze zakończony. Przemiany te nie nastąpiły na gruncie swobodnego wyboru, lecz pod naciskiem wydarzeń politycznych w szeregu krajów.

Oto np. Stany Zjednoczone są gotowe udzielić Indiom szeroko zakrojonej pomocy dewizowej dla urzeczywistnienia rozwoju gospodarczego tego kraju zgodnie z założeniami planu. Również rokowania w sprawie utworzenia panamerykańskiego banku dla finansowania inwestycji w Ameryce Łacińskiej są wydarzeniem, świadczącym o zmianie kursu zagranicznej polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Innym wydarzeniem uprawniającym do wnioskowania, iż USA zmieniają kurs jest wystąpienie prezydenta Eisenhowera przed Zgromadzeniem Ogólnym NZ. Na forum tym Eisenhower zgłosił propozycję utworzenia funduszu pożyczkowego, przeznaczony na pomoc dla krajów Bliźniaczych i Środkowego Wschodu oraz propozycję opracowania programu pomocy technicznej dla tego rejonu. Wszystko to ma być sfinansowane przez państwa arabskie, USA i inne kraje. Według słów prezydenta Eisenhowera, Stany Zjednoczone nie mają zamiaru przejąć kierowniczej roli w urzeczywistnieniu tych projektów; kierownictwo powinno się raczej znaleźć w rękach państwa arabskich.

Zmiana kursu jest także bardzo wyraźna w polityce zbożowej USA. Niezadowolone eksporterów innych państw wobec faktu forsowania przez USA wywozu nadwyżek produktów agrarnych, zwłaszcza zaś — zbożowych, doprowadziło do dyplomatycznych demarche krajów, dotkniętych tą polityką, przede wszystkim Kanady.

Dopiero obecnie stało się wiadome, że między Waszyngtonem a Ottawą znaleziono swego rodzaju płaszczyznę porozumienia w sprawie eksportu „pšenicy”.



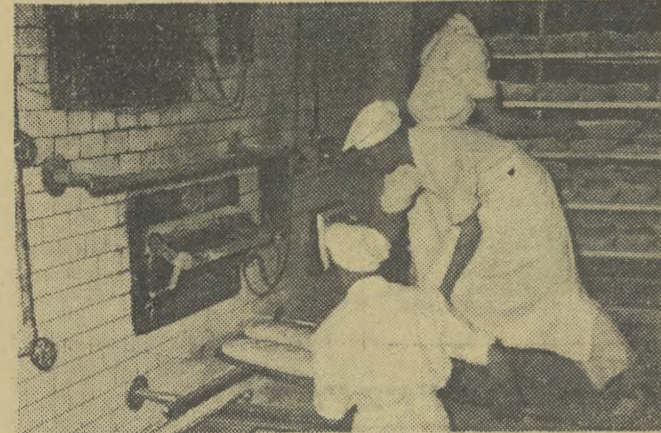
Wybitny rzeźbiarz warszawski, Stanisław Sikora, pracuje nad projektem pomnika Jana Sobieskiego, który stanie na wzgórzu Kahlenberg pod Wiedniem. Projekt pomnika zamówiła Polonia Austriacka.

CAF — fot. Kublak

Przed Zjazdem WZGS

Piekarnie rosly jak na drożdżach

Ważną rolę odgrywiają na wsi spółdzielcze piekarnie. Poza codziennym zaopatrywaniem ludności wiejskiej w świeże pieczywo, zakłady te spełniają jeszcze jedną ważną rolę - prowadzą usługowy wypiek chleba, odcinając...



Na zdjęciu: nowa piekarnia w Bukowinie Tatrzańskiej

W roku 1957 nastąpił minimalny spadek produkcji piekarniczej. Złożyło się na to wiele przyczyn. Najważniejszą jednak, to powolny rozwój prywatnych zakładów. GS oddały też w ostatnim roku część piekarni ich dawnym właścicielom. Nie zachęcało to jednak na zaopatrzenie wsi w pieczywo, a nierazdo wyszło spółdzielczym piekarniom „na zdrowie”. Konkurencja zrobiła swoje.

Ważnym elementem w rozwoju piekarni jest dostateczna ilość lokalizacji. Wiele do życia. Podczas gdy w powiatach górskich jest za dużo zakładów, powiaty proszowicki, miechowski i dąbrowski borykają się z trudnością. W tych powiatach koncentrowało się inwestycje w ostatnich latach. Tutaj też powstawać będą nowe obiekty w najbliższym okresie.

Table with 6 columns: Rok, produkcja ogółem (w tonach), prod. na 1 zakład. Rows for years 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1957.

Obecnie ilość piekarni w województwie jest już dostateczna. Ich lokalizacja jednak pozostawia wiele do życzenia. Podczas gdy w powiatach górskich jest za dużo zakładów, powiaty proszowicki, miechowski i dąbrowski borykają się z trudnością. W tych powiatach koncentrowało się inwestycje w ostatnich latach. Tutaj też powstawać będą nowe obiekty w najbliższym okresie.

Obecnie ilość piekarni w województwie jest już dostateczna. Ich lokalizacja jednak pozostawia wiele do życzenia. Podczas gdy w powiatach górskich jest za dużo zakładów, powiaty proszowicki, miechowski i dąbrowski borykają się z trudnością. W tych powiatach koncentrowało się inwestycje w ostatnich latach. Tutaj też powstawać będą nowe obiekty w najbliższym okresie.

Zagłębie Krakowskie

WADOWICE - CHRZANOW - JAWORZNO - OSWIĘCIM - OLKUSZ

Aby eksport płodów rolnych był wyższy od importu

Masło, cukier i produkty drobiarskie - czolowymi pozycjami wywozu w I półroczu br. Koniczna aktywizacja eksportu szeregu produktów 1,4 mln. ton zboża nadal największym obciążeniem importowym.

Wstępne obliczenia wyników I półroczu naszego handlu zagranicznego rokują nadzieję, że może już w tym roku w obrocie produktami rolnymi uda się osiągnąć przewagę eksportu nad importem.

Ekspert artykułów pochodzenia rolnego wykazał w I półroczu br. pewną poprawę w porównaniu z rezultatem ub. r. I tak np. znowu zaczęliśmy eksportować masło, które w ostatnich dwóch latach nie figurowało na listach wywozu; wręcz odwrotnie - importowaliśmy masło Zeszłoroczny dobry урожай buraków cukrowych umożliwił pokazać zwiększenie eksportu nadwyżek cukru w I półroczu br. Odbiorcy zagraniczni zakupili produkty drobiarskie w ilości większej niż w analogicznym okresie 1957 r. Zadawalająco przebiega realizacja zamówień na poszukiwane za granicą polskie przetwory i konserwy mięsne. Duży postęp notuje się także w eksporcie żywności.

ZMW inicjatorem dożynek

Pierwsze tegoroczne dożynki zorganizowane w powiecie olkuskim przez Związek Młodzieży Wiejskiej odbyły się w wsi Gołaczewa.

Po krótkim przemówieniu przew. Koła ZMW kol. Bogdana Przybylskiego, dziewczątka kroczące w korowodzie dożytkowym wręczyły wieniec przewodniczącemu Gromadzkiej Rady Narodowej. W czasie uroczystości dożytkowych przygrywała orkiestra dęta z Zakładów Przemysłu Gumowego w Wolbromiu.

Barry mleczne i kawiarnie zianiasł knajp z wódką.

List do redakcji

Propozycja dla dyrygentów orkiestr

W „Dzienniku Zachodnim” z dnia 17 kwietnia br. w rubryce „Ślaska kronika muzyczna” ukazała się notatka M. J. Michalowskiego pt. „Dyrygenci zrzeszają się”, w której m. in. czytamy:

„Zabrani dyrygenci około stu orkiestr śląskich podjęli uchwałę o konieczności powołania do życia Stowarzyszenia Dyrygentów, które by z jednej strony dbało o podnoszenie poziomu artystycznego orkiestr, a z drugiej - o sprawy bytowe orkiestr i dyrygentów”.

Pomysł, jak widać, dobry, warto więc, by zainteresowali się nim dyrygenci lub zainteresowane instytucje opiekujące się amatorskim ruchem muzycznym w naszym województwie, bo przecież na naszym terenie warunki bytowe, repertuarowe i szkolenia zawodowego zakładowych orkiestr dętych i dyrygentów nie są lepsze niż w woj. katowickim. Ponadto orkiestr dętych na naszym terenie jest dosyć spora ilość. Orkiestraci są wynagradzani według stawek z 1952 r., z których najniższa wynosi 432 zł za godz. lekcyj. Wydaje się słuszne podniesienie tych stawek i za występ.

Będzie to jednym z bodźców do podniesienia frekwencji na próbach, a tym samym wpłynie na wyższy poziom zakładowych orkiestr dętych.

Proponuję by podobne Stowarzyszenie Dyrygentów powołać w naszym województwie. Niech problem ten spotka się z opinią i głosami kolegów dyrygentów z całego województwa i z zainteresowanych instytucji, które ewentualnie będą zamieszczane na łamach Gazety.

Czy „Zdrój” tylko... na widokówce?



Muzyna Zdrój

Ekfektowny napis „Muzyna Zdrój” na widokówkach, które stały w szeroki kraj, przez wiele ostatnich lat był po prostu... nieporozumieniem. Drewniane łazienki za Popradem, smętne wspomnienie po przedwojennym wysiłku ubogiej siostry Krynicy, właściwie dopiero od 1956 roku przez krótki okres lata próbowały nawiązać do przedwojennej tradycji zdrojowiska, wznowiając w skromnym zakresie balneologiczne zabiegi. Niedawno, bo z początkiem bieżącego roku, nazwa Muzyna Zdrój znalazła wreszcie realną podstawę. 1 marca br. ruszył bowiem zakład nr 2 - łazienki przy ul. Świerczewskiego w ambitnym planem prowadzenia już stałego i całorocznego sezonu zdrojowego.

haterów tego małego muzyńskiego eksperymentu. Członkowie komisji zdrojowej, Mieczysław Bujarski, Józef Markiewicz i Józef Serwiński - to rzadko pracowici ludzie. Dołączył się do nich trochę fantasta, a przede wszystkim fanatyk sprawy Zdroju - dr Janusz Szulc. Ten uparty człowiek, który postanowił zrobić z Muzyny zdrojowisko, cieszy się zasłużoną popularnością wśród muzynian i zjeżdżających tu wczasowiczów.

Cały nasz wysiłek - mówili dr Szulc - kierować będziemy teraz ku dalszej budowie zakładu nr 2 uruchomionego na wiosnę. W tej chwili czynnych jest już tam 8 kabin z urządzeniem do kąpieli mineralnych. Posiadamy dalej 2 aparaty do kąpieli 4-komorowych, lampy kwarcowe i „Soluks”. Prowadzone są również zjawiania parafinowe oraz irygacje. Przystępujemy tu również do instalowania urządzeń do kąpieli borowinowych. Mamy obfite pokłady borowiny.

Czy powódz wyrządziła duże szkody w urządzeniach zdrojowiskowych Muzyny? - zadane pytanie, które niewątpliwie interesuje wszystkich. Nie doznały bezpośredniego uszczerbku łazienki nr 2. Czynny jest tu w dalszym ciągu szyb dostarczający wodę mineralną „Milusia”. Zniszczeniu uległ natomiast jeden z dwóch szymbów za Popradem - „Wanda”. Na jego ponowne uruchomienie potrzebne będą poważne fundusze.

Na terenie Muzyny czynnych jest sporo ośrodków wczasowych. Jest tu także wiele kolonii dziecięcych. Obecnie Prezydium MRN rozwija intensywną akcję, aby w obiektach, które się do tego celu nadają, uruchomić całoroczne sanatoria lecznicze.

Opolskie Przedsiębiorstwo Budowlane zakupiło już w stanie surowym budynek przystosowany do potrzeb wczasowo-leczniczych i pomieszczeń dla pracowników tej instytucji. W niedalekiej przyszłości przystąpią do budowy domu wypoczynkowego - sanatorium energetyczny z Gliwic i Centralny Związek Spółdzielczości Pracy. Czyni również przygotowania do budowy swego domu na „Zapopradziu” Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Komisja zdrowia na ostatnim posiedzeniu, na którym był obecny przedsta-

wiciel „Gazety”, powzięła decyzję, że wysła w najbliższym czasie po porozumieniu z PRN, delegację do Stoczni Gdańskiej celem nawiązania kontaktu. Zdrojowisko byłoby w stanie dać określoną ilość bezpłatnych leceń dla pracowników Stoczni i ich rodzin, w zamian za pomoc w realizacji rozwoju uzdrowiska.

Należy spodziewać się, że inne instytucje i przedsiębiorstwa zainteresują się Muzyną-Zdrojem. Czekają ich dogodne warunki, z którymi wychodzi na przeciw MRN w Muzynie.

Z myślą o tych, którzy przyjeżdżać będą po siły i zdrowie do Muzyny-Zdroju, MRN musi podjąć zdecydowane i energiczne kroki. Dla



...za chwilę wanna z borowiną znajdzie się w kabinie.

Kuracjuszy trzeba nie tylko dogodnych warunków leczniczych. Niezbędne jest także zapewnienie im właściwej rozrywki. Kino „Baszta” dysponujące stulkudziesięcioma miejscami - to za mało. Brak w Muzynie Domu Kultury, brak lokalnych rozrywkowych. Dziś nie można już wyobrazić sobie kuracji bez rozrywek i kulturalnej rozrywki.

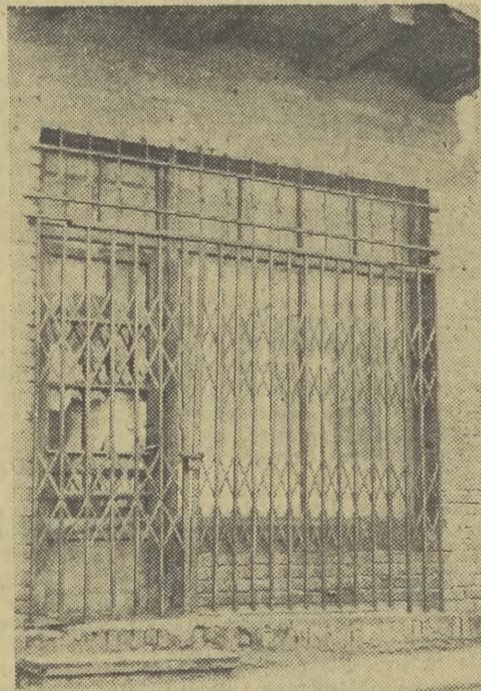
Gdy te postulaty kuracjuszy zostaną zrealizowane, z pewnością będzie w Muzynie-Zdroju rojno...

JERZY ORLEWSKI

Sklepy które nie są... sklepami

Sesja Miejskiej Rady Narodowej jaka odbyła się 20 sierpnia br. poświęcona była wyłącznie budżetowi na rok 1959. Plan nakreślony przez MRN w tej dziedzinie wynosi 4.824 tys. zł. Miejska Rada Narodowa jednak postanowiła budżet swój znacznie zwiększyć i zaplanowała go w granicach 5.814 tys. zł. Nadwyżkę tę uzyska się przez ustalenie właściwych czynszów dzierżawnych za korzystanie z terenów komunalnych, targowicy, z tytułu wpływów za opłaty skarbowe oraz zwiększenie sieci sklepów. Przy tym pukcie należy się kilka słów wyjaśnić. Lokali sklepowych w Olkuszu jest wiele, problem tylko w tym, że są one niewłaściwie wykorzystane. Tak np. punkt skupu butelek przy ul. Marchlewskiego zajmując duży lokal, a przecież można by tego rodzaju placówkę otworzyć wprost na placu przy stacji kolejowej. Wydaje nam się co najmniej niewłaściwym fakt, że skupem opakowań szklanych zajmują się trzy przedsiębiorstwa, a to: PSS, WPHS i PZGS. Transakcje te można by prowadzić w jednym punkcie, na wprost stacji, unikając tym samym zbędnego transportu, bo przecież i tak wszystkie fłaszki wędrują do wagonów kolejowych. Innym „kwiatkiem” z tej łąki jest lokal przy placu 15 Grudnia, w którym porzucono beładnie kilka skrzynek po owocach, trochę śmieci i papieru. Nie trzeba chyba komentować tego faktu, wystarczy zajrzeć do środka, aby dojść do prostego logicznego wniosku, że lokal ów nadaje się bez żadnych przeróbek na otwarcie sklepu warzywniczego (lub innego), tak, jak planuje to MRN w Olkuszu. Pomieszczenie zajmowane przez punkt skupu jaj i drobiu, który prowadzi Gminna Spółdzielnia Rabstzyn z siedzibą w Olkuszu jest trzecim przykładem z całej serii niewykorzystanych pomieszczeń sklepowych. Wspomniany punkt skupu otwarty jest tylko kilka godzin w tygodniu, w pozostałym czasie natomiast, jak przedstawia to nasze zdjęcie, przechodniów wita na głucho zamknięte okiennice.

Kochany PZGS-ie! Czy nie wstyd ci trzymać tak piękne lokale sklepowe tylko dla własnej, wątpliwej wygody? Przecież Olkusz liczy ni mniej, ni więcej tylko 13 tys. mieszkańców. Czy nie byłoby lepiej w niewłaściwie wykorzystanych pomieszczeniach sklepowych urządzić wzorowe placówki handlu? Czekamy na odpowiedź. (pm)



Magazyn PZGS przy ul. 1 Maja w Olkuszu



Zamknięty niemal bez przerwy Punkt Skupu Jaj i Drobiu na olkuskim rynku jest typowym przykładem niewłaściwego wykorzystania lokalu sklepowego. Fot. A. Piotrowski

Porady Prawnika Wyłączenie domów jednorodzinnych spod publicznej gospodarki lokalami

Wiele listów i pytań otrzymuje nasz Dział Łączności z Czytelnikami z dziedziny polityki mieszkaniowej. Dlatego też postaramy się omówić ustawę z dnia 28 maja 1957 r. o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domów jednorodzinnych, oraz lokal w demontażu spółdzielni mieszkaniowych.

Ustawa ta została ogłoszona w Dzienniku Ustaw z dnia 11 czerwca 1957 r., Nr 31, poz. 131.

JAKIE DOME WYŁĄCZA SIĘ SPOD PUBLICZNEJ GOSPODARKI LOKALAMI?

- lokale mieszkalne w domach jednorodzinnych stanowiących własność indywidualną lub spółdzielczą; • lokale mieszkalne w małych domach mieszkalnych złożonych z 2-4 lokali, stanowiących własność spółdzielni lub stanowiących własność różnych osób;

CO MIEŚCI SIĘ POD NAZWĄ DOM JEDNORODZINNY W ZROZUMIENIU NIENIEJSZEJ USTAWY?

Domem jednorodzinny w rozumieniu niniejszej ustawy jest dom, albo samodzielna część domu bliźniaczego o łącznej powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych nie przekraczającej 110 m².

W wypadku, gdy część lokalu mieszkalnego jest użytkowana jako warsztat pracy (gabinety lekarskie, dentystryczne, biblioteki, pracownie artystyczne i inne) powierzchnia użytkowa lokalu nie może jednak przekroczyć 140 m².

O warunkach wyłączenia domu spod publicznej gospodarki lokalami przeczytaćie w następnym numerze.

SPORT

WADOWICKA KLASA C Grupa wadowicko-suska. 17.VIII. Podhalanin Wadowice-LZS Ryczów 1:0, LZS Zebrzydowice-LZS Brzeźnica 0:3 wo., LZS Łęczany-LZS Klecza 0:3 wo., LZS Łęczany-LZS Jarosowice 1:4. Beskid Andrychów pauzował.

Table with 3 columns: Team, Goals, Score. Rows for various football matches.

Grupa żywiecka. 10.VIII. LZS Miłówka-Stal Sporysz 1:2, 15.VIII. LZS Rajca-LZS Łodygowice 1:5, 17. VIII. LZS Jeleśnia-LZS Łodygowice 0:3 wo., LZS Międzybrodzie-LZS Zadziele Wschód 0:3, LZS Rajca-LZS Miłówka 0:2, Stal Sporysz-LZS Zarzeczka 6:1, Sola Żywiec pauzowała.

Table with 3 columns: Team, Goals, Score. Rows for various football matches.

Grupa żywiecka. 17. VIII. LZS Międzybrodzie-LZS Radziechowy 4:5, LZS Rajca-LZS Lipowa 4:1.

Table with 3 columns: Team, Goals, Score. Rows for various football matches.

Niedbalstwo, czy lekkomyślność

Niebezpieczny przejazd kolejowy na drodze z Bielska do Andrychowa jest miejscem wielu wypadków. Kilka z nich wydarzyło się w ostatnim czasie. Motocyklista Józef Łachendro został potrącony przez pociąg; rozbił się ulega furmanką, na przejeździe poniósł śmierć ob. Gątką.

CO? KIEDY?

Table with 2 columns: Time, Program. Rows for radio and TV schedule.

Obok „Milusi” cieszy się powodzeniem także źródło „Antoni”. Zdjęcia: Jacek Albrecht, Kraków



Obok „Milusi” cieszy się powodzeniem także źródło „Antoni”. Zdjęcia: Jacek Albrecht, Kraków

KINA

OSWIĘCIM - Przemysław „Człowiek w nieprzemysłowym świecie” Wyzwolenie: „Miliony na wyspie”. WADOWICE - Szarotka: „Szalona Barbara”. ANDRYCHÓW - Beskid: „Oddział Trzbackowca”. CHRZANÓW - Zorast: „Spotkania”, „Szczałkowa - Pionier”, „Indyjski wojownik”. KŁTY - Hełna: „Czarna teściwa”. JAWORZNO - Złocieni: „Małżeństwo dr Danwiza”. KRZESZOWICE - Nowości: „Przemysły”. CHELMEK: „Pstrawski”. Zbrodnia przy ul. Dantego”. ŚLĄWKOW - Piast: „Godzila”.

Rożmaitości: „Szelmwskie sztuki Szkapena”. - godz. 19.15. Pożostałe nieczynne.